



HALO,

4 / 2010

Siódemka!

listopad-grudzień



*W grudniu rzadko ptak zaśpiewa
w srebrze stoją wszystkie drzewa.*

*Naszą rzeczkę po kryjomu,
w nocy lodem okuł mróz.*

*Sanki wezwał i do domu
z lasu nam choinkę wniósł.*

(J. Minkiewicz)

A z nią białe święta, czyli BOŻE NARODZENIE

Z tej okazji:

....._ | _ Gdy pierwsza
.....' | ' gwiazdka
...../ \ . na niebie
...../ \ . zabłyśnie
...../ _ \ niech Was
...../ . o Aniołek
...../ _ , * _ \ od nas uściśnie
...../ ' , * _ \ I przekaże
...../ ? ' ~ . \serdeczne...
...../ ? o _ ~ \ ? życzenia
...../ . * o . \ ? radości
...../ _ , ~ ' . * ' _ \ ' w Święta
...../ ' ~ , . o \ : : : : Bożego
...../ . * ' * ? , ' _ \ : : : : Narodzenia
...../ _ o ~ ~ , _ \ oraz wielu
...../ . * , ~ ' \ łask
/ * o ~ ' * o i nadziei
' - , ~ ' ' * - , ' w Nowym
..... " : - - - - - " 2011 Roku!!!!

Rada SU i redakcja

Witajcie świąteczni!

*To ja, Dyzio. Pamiętacie?
Nie mogłem się doczekać
spotkania z Wami. Znów
zmieniła się redakcja, a ja
– niezmiennie zapraszam
do lektury.*



Drodzy Czytelnicy!

Ten numer naszego „Halo...” jest poświęcony magicznemu miesiącowi – grudniowi. Szczególnie polecamy wywiady z magiczną osobą, która przychodzi do nas w nocy z 5 na 6 grudnia, oraz z ks. Sylwestrem. Pokażymy również, jak prosto i ładnie zrobić aniołki na choinkę oraz upiec małe co nieco. Ponadto kilka naszych przemyśleń, kolejny gadający zwierzak i - jak zawsze - szczypta humoru i garść kultury, więc w ślad za Dyziem zapraszamy do lektury. I zachęcamy – piszcie do nas na:

halo.7@interia.pl

redakcja

REDAKTORZY:

Aleksandra Mazur (naczelny)

Mariola Twardosz

Maciej Ostrowski

Dominik Turek

Mateusz Turek

Oliwia Szymczyk

OPIEKUN: mgr Małgorzata Nowak



Mikołajowa niespodzianka, czyli z Mikołajem w cztery oczy

Jak wszyscy wiecie Mikołaj ma bardzo dużo roboty, ale specjalnie dla nas znalazł chwilkę czasu aby można było przeprowadzić z nim wywiad.

Red.: Dziękujemy bardzo, Mikołaju, że znalazłeś chwilkę, aby z nami porozmawiać.

Mikołaj: Ho! Ho! Ho! To żaden problem, dla „Siódemki”, mojej ulubionej szkoły, zawsze znajdę czas.

Miło to słyszeć. A teraz zacznijmy nasz wywiad.

Na początek pytanie o to, czy męczy Cię czasem Twoja praca.

Może czasem, ale widok dzieci z uśmiechniętym wyrazem twarzy w czasie otwierania prezentów ode mnie bardzo mnie uszczęśliwia.

Czyli można powiedzieć, że zmęczenie topnieje jak płatek śniegu ogrzany radością dzieci. Czy często bywasz na rynkach, w różnych pasażach handlowych, kościołach itp.?

Jeżeli chodzi o centra handlowe, to nie bywam tam zbyt często, ale są tam moi pomocnicy. Osobiście byłem w bocheńskiej bazylice (a nawet mam tam swoje stałe miejsce) i w waszej szkole staram się być każdego roku.

Czujemy się zaszczytzeni.

A czy jesteś zadowolony z Twojego przewodnika?

O tak, ks. Sylwester zna tu każdy zakamarek, wie, gdzie są grzeczne dzieci i bardzo mi pomaga przy wręczaniu im prezentów. Powinniście się za niego dużo modlić.

Oczywiście, już to robimy. Dziękuję Ci bardzo, Mikołaju, za udzielenie tego wywiadu. Szkoda, że musimy kończyć, bo jeszcze wiele dzieci czeka na Ciebie. W takim razie do przyszłego roku!!!!

I ja wam dziękuję, a te dzieci, które to czytają, niech się poprawią – wtedy też je odwiedzę.

Do zobaczenia i Wesołych Świąt! Ho, ho, ho!!!

O.S.



Świąteczne różności

Najstarsza zachowana polska kolęda pochodzi z 1424 r. i brzmi tak:

*Zdrów bądź, Królu Anielski
K nam na świat w ciele
przyszły,
Tyś zająst Bóg skryty,
W święte, czyste ciało wlitý.*

*Zdrów bądź, Panie, od Panny
Jenż się narodził za nie.
Zdrów bądź, Jezu Kryste,
Królu!
Racz przyjąć nasze chwale.*

*Racz da ci dobre skonanie
Prze twej Matki zasłużenie,
Abychom cię wdy chwalili,
Z tobą wiecznie królowali.
Amen. (w: J. Węcowski,
Śpiewnik kolędowy)*

Jej autorem był Czech, **Jan Szczekna**, który przybył do Krakowa w 1397 i tu pracował w Akademii oraz na dworze królewskim.

A czy wiecie, **jaka była ulubiona kolęda Ojca Św. Jana Pawła II?**

Odpowiedzi przesyłajcie elektronicznie lub za pośrednictwem skrzynki SU (koło świetlicy).

Strażnicy języka polskiego ostrzegają:

Choć wyraz „kolęda” ma obcy rodowód (łac. calendae – pierwszy dzień roku), został tak bardzo spolszczony, że pisze się go przez „**ę**” jak inne wyrazy rodzime. Za to zgodnie z zasadami pisowni wyrazów obcego pochodzenia trzeba pisać wyraz „**kalendarz**” – przez „**en**”.



NASZ WYWIAD

Mamy nadzieję, że rozmowa z księdzem Sylwestrem Brzeźnym, naszym wspaniałym katechetą, na temat tradycji wigilijnych wprowadzi Czytelników w prawdziwie świąteczną atmosferę.

Red.: Jak wyglądała wigilia w Księdza rodzinnym domu?

Ks.S. Brzeźny: Wigilia w moim rodzinnym domu wyglądała tak jak zapewne w domach nas wszystkich - była bardzo tradycyjna, zwyczajna. Siadaliśmy z rodzicami, z najbliższą rodziną do stołu, a później składaliśmy sobie życzenia, szliśmy do kościoła na pasterkę. Zawsze było wiele życzliwości, radości i ciepła domowego.

Jakie zwyczaje i tradycje były w tamtych czasach?

Tradycje w moich czasów niewiele się różniły od tych dzisiejszych, ale ja ciągle pamiętam i zawsze będę wspominał ciepło domowego ogniska.

Chodzi mi tutaj o wspólnotę domową, o to, jak było w domu - a było zawsze rodzinnie. Rodzina przychodziła na wigilię, a nawet jeśli kogoś nie było, to mieliśmy taki zwyczaj, że w najbliższych dniach po Wigilii odwiedzaliśmy tych nieobecnych, by połączyć się opłatkiem.

Jak wyglądała choinka?

Choinka w moim rodzinnym domu zawsze była (i jest) naturalna, ścięta z lasu i przyozdobiona tradycyjnymi bombkami.

Jaki najlepszy prezent dostał Ksiądz na gwiazdkę?

Jako dziecko raczej rzadko dostawałem prezenty, natomiast nigdy nie czułem ich braku. Tym bardziej nie przypominam sobie, jaki był najlepszy, nie jestem w stanie tego określić.

Ile było potraw na wigilijnym stole?

Nie mieliśmy stałej liczby dań. Potrawy zawsze przygotowywała babcia i było ich zawsze dużo.

Wigilijne tradycje

Pierwsza gwiazdka

Jest symbolem Gwiazdy Betlejemskiej, której pojawienie się towarzyszyło narodzinom Jezusa. Dzięki niej pasterze, Trzej Królowie mogli dotrzeć do miejsca narodzin Zbawiciela. Dziś oczekujemy pierwszej gwiazdy, jaka pojawi się na wigilijnym niebie. Dopiero, gdy ona zabłyśnie możemy, według tradycji, sięść do stołu i podzielić się opłatkiem.

Sianko wigilijne

Kładziemy je pod białym obrusem nakrywającym wigilijny stół. Symbolizuje siano wyścielające żłób, w którym Maryja położyła Dzieciątko tuż po urodzeniu.

Pasterka

Msza symbolizująca czuwanie pasterzy przy żłobie maleńkiego Jezusa, odprowadzana w nocy z 24 na 25 grudnia. Jest najważniejszym momentem w liturgii świąt Bożego Narodzenia.

Czy te Wigilie z dzieciństwa, z lat szkolnych miały jakiś wpływ na to, że został Ksiądz kapłanem?

Na pewno tak, bo Wigilia to duże święto, to znaczny uroczystość. Na pewno miała wpływ przez to, że w Wigilię modliliśmy się wspólnie, rozważaliśmy Pismo Święte. Ta atmosfera modlitwy, świąt wpływała na mnie jako przyszłego księdza.

Gdzie Ksiądz spędził pierwszą wigilię jako kapłan?

Na plebanii, tutaj w Bochni.

A gdzie Ksiądz obecnie spędza Wigilię?

W różnych miejscach: kilka dni przed tą właściwą - w szkole z uczniami, a 24 grudnia na plebani z księżmi, ale też choć przez chwilę w domu rodzinnym, bo do Porąbki Uszewskiej nie mam daleko.

Czy wigilie z okresu kapłaństwa, bardzo różnią się od tych zapamiętanych z dzieciństwa?

Jest ich na pewno więcej, dlatego się różnią, ale poza tym wszystko pozostało po staremu.



Na koniec, widząc niekończącą się biel za oknem, chcielibyśmy się dowiedzieć, na czym jeździł Ksiądz po śniegu podczas świąt.

Na wszystkim, na czym się tylko dało: na

sankach, nartach, workach i na jakichś wymyślanych przez nas sprzętach – wszystko jedno, byle tylko się nadawały do jazdy po śniegu.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy Księdzu cudownej Wigilii i jak najwięcej świątecznych chwil z Rodziną.

Również dziękuję i życzę Wam, Waszym Rodzinom i Czytelnikom błogosławionych świąt Bożego Narodzenia.

Z ks. Sylwestrem rozmawiali
bracia D. i M. Turkowie

Choinka

Ubierana zwykle w dzień wigilijny lub 23 grudnia. Kiedyś były to przystrojone snopy bądź gałęzie. Z czasem zwyczaj ubierania w różne ozdoby sosnowego drzewka przeniósł się z Niemiec do innych chrześcijańskich krajów.

Ozdoby choinkowe powinny być związane z symboliką Bożego Narodzenia, a na jej szczycie powinna się znaleźć gwiazda. Kiedyś wieszano jabłka, które prawdopodobnie symbolizowały biblijną przypowieść o Adamie i Ewie, dziś zastępujemy je szklankami bombkami.

Zielone drzewko to symbol życia i narodzin Zbawiciela. Lampki (niegdyś świeczki) powinniśmy zapłonąć dopiero po pojawieniu się pierwszej gwiazdki.

Strażnicy języka polskiego przypominają:

▪ „Wigilia” powinna być pisana wielką literą (nie „z wielkiej litery”), jeśli oznacza nazwę święta obchodzonego 24 grudnia.

▪ Małą literą piszemy wyraz „wigilia”, jeśli mamy na myśli kolację, wieczerzę, spotkanie przy wigilijnym stole.

Nasze sprawy

Chcemy, aby to miejsce w naszej gazecie należało do Was, Koleżanki i Koledzy, byście dzielili się z nami swoimi spostrzeżeniami, problemami. Tu będziecie mogli również przeczytać porady, odpowiedzi na wszelkie pytania, jakie do nas przysłacie. Dzielcie się z nami Waszymi radościami i smutkami, zwracajcie uwagę innych na ważne dla Was sprawy.

Aby Was nieco ośmielić proponujemy na początek kilka refleksji naszych redakcyjnych kolegów na temat:

CO NAS DENERWUJE

Czy nie denerwuje was kiedy inni dostają szansę, a wy nie?

Czasami jesteście lepsi, ale nie dostajecie tej szansy. Ale dlaczego? Otóż problem tkwi w tym, że trzeba się choć odrobinę zaangażować. Jeśli nie zainteresujecie się czymś we właściwym momencie, najlepiej od początku, wasza szansa może przepaść.

Weźmy na przykład zagraniczne wyjazdy z COMENIUSA.

Jeśli się od początku nie włączyliście się w projekty językowe, nie próbowaliście swych sił w żadnym konkursie, nie angażujecie się w pracę SU itp., to sami jesteście sobie winni i nie możecie mieć pretensji do kolegów, że oni wyjeżdżają za granicę, a wy nie. To bardzo przykre, kiedy dokucza się komuś tylko dlatego, że jemu się udało i to dzięki ciężkiej pracy.

Oczywiście zazdrość jest rzeczą ludzką, ale czy nie lepiej samemu dać sobie szansę na sukces...

Lepiej późno niż wcale. Zawsze warto próbować swoich sił. A zatem – niedocenieni, niepocieszeni, zazdrośnicy – wyjdźcie z cienia i pokażcie na co Was stać.

Życzę powodzenia!

mo

Czy nie denerwuje was, gdy ktoś w waszym otoczeniu bywa wulgarny lub niekulturalny? Np. kiedy siedzicie z kimś przy stole w stołówce, a ta osoba napycha jedzenie do buzi niczym chomik, je rękami, obrzydza obiad innym? Albo gdy na przerwie siedzicie, a ktoś obok was używa wulgarnych słów i chcąc nie chcąc, musicie tego słuchać? Mnie to po prostu wkurza, i to bardzo. Ta sprawa powinna być rozważona przez rodziców i nauczycieli, a także przez każdego, komu leży na sercu dobre imię naszej szkoły, bo takie zachowania zupełnie nie pasują do uczniów, których Patronem jest Jan Paweł II.

Coś na ząb, czyli wigilijne lamańce

Składniki:

12 dag mąki, 1 łyżka cukru pudru, 1 cukier waniliowy, 1 żółtko, 5 dag masła, skórka starta z 1/2 cytryny, sól, tłuszcz do smarowania blachy.

Sposób wykonania:

- Mąkę przesiać na stolnicę, dodać masło i posiekać dużym nożem, dopóki nie powstanie "kasza". Dodać żółtko, przesiany cukier, szczyptę soli i zagnieść szybko kruche ciasto.
- Uformować kulę, zawinąć w folię spożywczą i włożyć do lodówki na pół godziny.
- Rozwałkować na grubość 0,5 cm i wykrawać niewielkie romby. Ułożyć na natłuszczonej blasze i wstawić do nagrzanego piekarnika (200°) na 5 - 10 minut. Piec do lekkiego zrumienienia.

SMACZNEGO!!!



Dział mody i urody, czyli Stella Radzi

Witajcie drodzy czytelnicy!! w tym roku zamieściliśmy nowy dział, w którym będziemy pisać, co się powinno nosić o danej porze roku.

Na początek zajmiemy się modą zimową. O tej porze roku powinniśmy nosić ciepłe czapki (zdjęcie 1), grube kurtki (zdjęcie 2) i rękawiczki (zdjęcie 3 i 4).

Uwierzcie, goła głowa już w kilkustopniowym mrozie wygląda śmiesznie, i te czerwone uszy... brr. Czapki są cooll. Żeby być cooll, trzeba mieć coś na głowie (w głowie też nie zaszkodzi). Najmodniejsze tej zimy są czapki „wiszące” np. jak ta na zdjęciu. Jeżeli chodzi o kurtki, możemy zaproponować ta obok.



Jest to jeden z najmodniejszych fasonów w tym sezonie.



Rękawiczki to bardzo ważny element naszej garderoby.

Zapewniają nam ciepło, chronią dłonie przed mrozem oraz dodają uroku naszej kreacji. Dlatego też trzeba umiejętnie je dobrać. W jaki sposób? Pamiętajcie, by były kolorystycznie dopasowane do kompletu z szalikiem i czapką. To jest chyba główna wizualna rada. Reszta jest już związana z indywidualnymi upodobaniami. Coraz to modniejsze stają się rękawiczki bez palców. Bardzo ułatwiają funkcjonowanie na mrozie. Rękawiczki skórzane nigdy nie wyjdą z mody, więc jeśli masz na takie ochotę - kupuj śmiało!



Nie polecamy zaś czarnych kompletów, gdyż są zbyt ponure i silnie kontrastują z leżącym na ziemi białym śniegiem. Lepiej już zdecydować się na szare rękawiczki.



Zimowa moda gwiazd

Na pewno ciekawi was, w co się przyodziewają się światowej sławy gwiazdy, gdy temperatura powietrza schodzi poniżej zera. Oczywiście ich kreacje są różnorakie i bardzo oryginalne oraz modne, więc nie można ich zamknąć w jednej szufladzie.

Nowość w modzie - Japan Styl



Każda dziewczyna chce wyróżniać się w tłumie.

Umożliwia to **niecodzienny i modny styl**. Jednak wiele trudności pojawia się, gdy taki trzeba znaleźć.

Dziś przedstawiamy styl wywodzący się z państwa leżącego u wschodnich wybrzeży Azji. Zakłada on, że dziewczyna musi wyglądać kobieco i niewinnie. Jeśli zaczniesz ubierać się w japońskim stylu, te przymiotniki będą opisywały właśnie ciebie! Niezależnie od tego, jakiego typu masz urodę i linię, **Japan style** charakteryzuje się luźnymi koszulkami, krótkimi kolorowymi sukienkami, można także spotkać sukienki w stonowanych kolorach.



Polska zima wymaga od polskich gwiazd pomysłowości.
Gwiazdy decydują się na ciepłe futra bądź kurtki.



Doda nie może obyć się bez różowej czapki i rękawiczek.

Aneta Kręglicka

postanowiła wyglądać zimą ciepło i sztywnie. Ta pora roku naprawdę umożliwia gwiazdom ukazanie swej osobowości z innej strony.



Natomiast **Maria Niklińska** stawia na swój własny komfort - najważniejsze jest, by było ciepło.

Na koniec nieco troski o urodę

Twarz:

Gdy wyjdiesz na zimne powietrze, Twoja twarz przeżyje szok termiczny. Zabezpiecz ją więc ochronnym, półtłustym kremem.

Włosy:

Nie lubią zimy... Przetłuszczają się pod czapką, wysuszają na końcach, elektryzują i do tego często tracą połysk. Popraw im humor: pielęgnuj włosy intensywnie regenerującymi i nawilżającymi kosmetykami.

I to - na razie tyle -

w Internecie wyszperała i opracowała
O.S.

PRZEDSMAK KARNAWAŁU

25 listopada – zabawa andrzejkowa

Tegoroczna andrzejki należały chyba do najbardziej udanych i kto nie był – niech żałuje. Tym razem naprawdę prawie wszyscy cały czas tańczyli i nikt bez sensu nie biegał po korytarzach ani nie podpierał ścian.

Był to prawdziwy przedsmak karnawału, ponieważ niektórzy z nas już teraz postanowili się przebrać. Poza tym Rada SU uatrakcyjniła zabawę konkursem na Miss i Mistera andrzejkowego szaleństwa. Zwyciężyli M. Ukrainka z VI c i D. Liszka z VI a.

Poza najdłuższymi i najgłośniejszymi oklaskami nagrodą były ufundowane przez SU płytki CD z przebojami. Oczywiście nie zabrakło wróżb i poczęstunku w klasach, ale nie było na nie zbyt wiele czasu. Nawet DJ zauważył, że naprawdę wszyscy dobrze się bawili, toteż nie dał się długo prosić o przedłużenie zabawy i puścił aż 3 dodatkowe piosenki.

Życzymy równie udanej zabawy karnawałowej, na którą już teraz zapraszamy.

Warunek – trzeba się przebrać za.... lub w.... – wszystko jedno, byle było karnawałowo i wesoło.

RSU

Drodzy Czytelnicy!!!

Od tego numeru w naszej gazecie będzie się ukazywał

cykl porad dotyczących savoir – vivre.

Naprawdę warto przeczytać !

Lekcja 1.

Temat : „ Jak cię widzą , tak cię piszą ” – czyli pierwsze wrażenie decydujące o tym , co inni o nas pomyślą .

Pierwsze wrażenie często decyduje o tym, co inni o nas pomyślą . A czym jest owo „ pierwsze wrażenie”? To nic innego jak nasz wygląd. Jeśli chcemy się dobrze i ładnie prezentować, powinniśmy znać kilka podstawowych zasad :

Ładna postawa to sylwetka wyprostowana, ale w sposób naturalny, bez zadzierania nosa i zbytniego unoszenia brody, ani bez „ spoglądania bykiem ” albo – jak kto woli – „ spode łba ”. To nie wygląda zbyt przyjaźnie. Plecy powinny być proste, a ramiona nie mogą być wychylone do przodu .

Ładne stanie nie jest związane z szeroko rozstawionymi nogami ani też z pozycją „ na baczność ” czy z rękami w kieszeniach. Nasza sylwetka najlepiej się prezentuj , gdy przeniesiemy ciężar ciała na jedną nogę, drugą lekko wysuniemy do przodu, a ręce swobodnie opuścimy. Poza tym ta pozycja jest wygodna .

Jeśli nawiązujemy z kimś kontakt, dobrze jest wiedzieć, jak mamy się zwracać do tej osoby, to ułatwi rozmowę. Gdy jest to nasz rówieśnik, podajemy rękę, mówiąc swoje imię, wtedy nasz rozmówca podaje nam swoje. Gdy zapomni to zrobić – zapytajmy po prostu, jak ma na imię albo jak mamy się do niego zwracać .

WARTO WIEDZIEĆ

Savoir – vivre – słowa te , zaczerpnięte z języka francuskiego oznaczają w dosłownym tłumaczeniu:

savoir – wiedzieć ,
vivre – żyć , czyli w połączeniu: wiedzieć jak żyć.

Przyjęły się one na całym świecie i w każdym miejscu na Ziemi oznaczają to samo: znajomość oraz przestrzeganie zwyczajów i form towarzyskich, których zasady dotyczą: uśmiechu, uprzejmości , życzliwości, punktualności, dyskrecji, lojalności i grzeczności. Związane są one z wyglądem, sposobem życia, komunikacją i relacjami między ludźmi, zachowaniem się przy stole, także w miejscu pracy, na spotkaniach towarzyskich i w różnych sytuacjach życiowych.

bon ton fr., [wym. bą tą] – określenie bliskoznaczne do *savoir vivre*, ale raczej rzadziej dziś używane i częściej w żartobliwie. Oznacza dosłownie „dobry ton”, nienaganny sposób bycia, właściwe zachowanie się.

Kolejność przedstawiania jest również ważna.

W pierwszej kolejności przedstawiamy osoby młodsze starszym, a chłopców (mężczyzn) dziewczynkom (kobietom).Także domownikom należy się prezentacja osób, które przyjmujemy (i odwrotnie) – uniknie się wtedy niezręczności i zaskoczenia , gdy spotkają się w korytarzu naszego domu .

Poćwicz postawę przed lustrem

Przyjrzyj się w telewizji, jak stoją modelki i modele, prezentując się na pokazach mody. Zwróć uwagę na ich sylwetkę, sposób trzymania głowy i stania. Może warto taką postawę poćwiczyc przed lustrem ?

Jak się przedstawić ?

Aby nabrać wprawy w przedstawianiu się, możesz poćwiczyc prezentację razem z najbliższymi .

Pobawcie się w dyplomatów albo delegację , która przyjechała z dalekiego kraju – może być nawet zabawnie , a ty nie będziesz się czuć skrępowany .

- Przedstawiając się, podaj najpierw swoje imię, potem nazwisko. Jeśli masz pseudonim, możesz o nim powiedzieć , np. „Jestem Milenka Sowińska, ale wszyscy mówią do mnie Sówka”.
- Przedstawiając kogoś z rodziny, powiedz o łączącym was stopniu pokrewieństwa znajomości (To moja ciocia ... , To mój dziadek ...)
- Osoby przedstawione sobie powinny się do siebie uśmiechnąć i powiedzieć, np. „Bardzo mi przyjemnie”, „Miło cię (panią) poznać” itp.

c.d.n.

Opracowała

A.M.

Zrób to sam

Tradycja nakazuje, by w adwencie nieco czasu poświęcić na samodzielne wykonanie ozdób świątecznych. Chcemy Was zachęcić do jej pielęgnowania, podając przepis na

ANIOŁKA

Materiały:

rolka od papieru toaletowego
biała bibuła
kartki z bloku technicznego: kremowa, niebieska
włóczka

Wykonanie:

Najpierw z rolki bibuły marszczonej odetnij kawałek o ok. 2,00 cm dłuższy od wysokości rolki papieru toaletowego. Potem delikatnie zroluj dół bibuły (to będzie dół sukni) i zszyj zszywaczem z rolką, robiąc małe zakładki. Następnie na kremowej kartce narysuj owalną twarz, wytnij ją i narysuj oczy, usta i nos. Później na niebieskiej kartce narysuj i wytnij skrzydła. Na koniec główkę i skrzydełka przy pomocy zszywacza przymocuj do sukienki i ... aniołek gotowy. Możesz go zawiesić na choince lub postawić na półce.

Milej zabawy.
M.O.

W WOLNYM CZASIE

Filmy 3D w Bochni

i

Galeria handlowa

to już rzeczywistość.

W przedświąteczny poniedziałek klasy VI a i VI b przekonały się o tym, oglądając w kinie REGIS trójwymiarową „Opowieść wigilijną” w reż. Roberta Zemeckisa.



Przed projekcją uczniowie wysłuchali krótkiego, ilustrowanego prezentacją Power Point, wykładu na temat twórczości Zemeckisa (m.in. „Powrót do przyszłości”) i rozwoju techniki filmowej, w tym animacji, na

przykładzie różnych ekranizacji utworu Karola Dickensa. W historii kina było ich kilkanaście (najstarsza W.R. Bootha z 1908 r. *Scrooge; or Marley's Ghost*, w tym kilka adaptacji animowanych w całości (*Opowieść wigilijna* Myszki Mickey Disneya z 1983 r.) lub częściowo (*Opowieść wigilijna* Mupetów B. Bensona z 1994 r.).

W najnowszej wersji w rolę głównego bohatera - skąpca Scrooge'a – wcielił się chyba przez wszystkich podziwiany komik Jim Carrey, którego trudno tu jednak rozpoznać, gdyż - jak wiadomo – lubi się ukrywać twarz pod maską. Tym razem zrobił to przy pomocy tzw. **motion capture** – techniki stosowanej także w grach komputerowych. Polega ona na "przechwytywaniu" trójwymiarowych ruchów aktorów i zapisywaniu przez komputer. Dzięki niej zarejestrowane postacie poruszają się bardzo naturalnie i realistycznie.

Aktor zakłada na siebie czarną kamizelkę po czym mocuje się do niego markery (czujniki). Kiedy człowiek się poruszy, jego ruchy są nagrywane przez kamery, przekierowywane do komputera i podlegają dalszej obróbce (między innymi czyszczeniu animacji).

W okresie świątecznym opowieść ukazująca, że w życiu najważniejsza jest miłość bliźniego, a gromadzenie dóbr materialnych ma sens tylko wtedy, kiedy dzielimy się nimi z innymi, to bez wątpienia jedna z lepszych propozycji – czy to do obejrzenia, czy to do przeczytania. Polecamy jedno i drugie, przy czym najpierw zachęamy do zapoznania się z dziełem Dickensa, by móc puścić wodze fantazji, zanim twórcy filmowi narzucą Wam obrazy powstałe w ich wyobraźni.

mn

Jak wiecie w sobotę 4 grudnia otwarto pierwszą w Bochni galerię handlową „Rondo” przy ul. Partyzantów 2a. Od godziny 6:00 rano ludzie czekali przed wejściem, by dostać się do środka 2 godziny później. Gdy wreszcie wybiła 8:00, drzwi galerii uroczyście otworzył sam burmistrz. Później odbywały się różnego rodzaju konkursy, m.in. loteria w sklepie Tako Fashion, oraz występy m.in. uczestników „Mam talent” i „You can dance”. Otwarcie było bardzo widowiskowe i ciekawe. W galerii znajduje się ponad 90 sklepów, pralnia, cukiernia, kantor, piekarnia, salonik prasowy, Tesco 24h, restauracja i wiele innych. Niektórzy mówili, że ten obiekt to będzie wielki niewypał tak samo jak galeria „Magdalenka”, ale mylili się, ponieważ nawet w tygodniu „Rondo” na brak klientów nie narzeka. Bardzo polecamy pójście tam i zobaczenie, jak Bochnia się rozwija.

O.S.

Nasi milusińscy mają głos

Witajcie!

Mam na imię Oskisia, mam 6 lat i jestem kotem.

Jestem puchatym
leniuszkiem, który
bardzo lubi jedzenie

(zazwyczaj jest to
surowa wołowina,
suchy pokarm i kocie
konserwy).

Często w nocy, gdy
chce mi się jeść, wskakuję na komodę i zrzucam wszystko,
co na niej leży, by moi państwo mnie nakarmili. Lecz gdy
czasami mi się to nie udaje, to wchodzę pod łóżko, drapię
gumkę z teczki i udaję, że gram na gitarze, lub wchodzę na
klatkę piersiową mojego pana, kładę się na nim i depczę go
do tej pory, aż mnie nakarmi.

Bardzo nie lubię gdy moich państwa długo nie ma w domu,
ale za to od razu gdy przyjdą, czeka mnie duża porcja
jedzenia i pieszczoty. Bardzo lubię, gdy moja młodsza
właścicielka bawi się ze mną moimi ulubionymi zabawkami
(piłeczka na sznureczku, biała myszka i piłeczka z koci
miętką). Najbardziej ze wszystkich domowników lubię
moją małą panią, przy której zawsze jestem, kiedy zasypia
i się budzi. To ona dba o mnie i najbardziej mnie
rozpieszcza.

Bardzo miło się było z Wami spotkać, ale teraz idę już spać,
więc dobranoc i pozdrawiam wszystkie koty na całym
świecie!

Bardziej rozmowna będę w wigilijną noc – bądźcie czujni,
miauuuu, miauuuu, miauuuuuu!



Zanotowała
O.S.

Beczka śmiechu – czyli trochę humoru

*

- Jasiu co ja wczoraj
napisałem na tablicy?
- Mam to na końcu
języka.
- Jasiu wypłuj to, bo to
jest kwas siarkowy.

*

Rozmawiają dwa ślepe
konie:

- Może weźmiemy udział
w Wielkiej Gonitwie?
- Nie widzę przeszkód!!!

*

Mały Jasio pyta?

- Mamo, po co ty się
malujesz?
- Żeby ładnie wyglądać.
- A kiedy to zacnie
działać?

*

Koń, idąc drogą, zauważył
krowę siedzącą na drzewie.
Zdziwiony pyta:

- Co ty tam robisz?
- Jem sobie śliwki.
- Na dębie?!
- Śliwki mam w torebce.

*

- Tato czy poziomki mają
nózki?

- Ależ skąd! Że też ci coś
takiego przyszło do
głowy.

- Ojej, to ja się chyba
najałłem biedronek!

*

- Mamo, daj 2 zł dla
biednego pana na rogu
ulicy.

- A co to za pan?

- Pan, który sprzedaje
cukierki.

W co się bawić

Jak wiecie, w naszej szkole wielu chłopców (w większości z klas IV-VI) używa palców, żeby „skakać” na małej deskorolce zwanej „fingerboard”. Może to być wielka frajda nawet dla tego, kto pierwszy raz się nią bawi i jeszcze nie ma wprawy. Najlepszym miejscem do zabawy jest ławka, ale niestety, nie na lekcjach. Z kolei na przerwach klasy są zamknięte, więc zostają nam tylko parapety na korytarzach. Są lepsze od podłogi.



Większość chłopców „skacze” na 2. piętrze pawilonu C i na parterze E, ponieważ to najlepsze miejsca do robienia trików.

Dla tych, którzy naprawdę lubią skakać na deskach, proponujemy także zakup miniskateparku.

Czy zainteresowanie fingerboardem ma wpływ na jazdę na normalnych deskach? Postaramy się to zbadać i przekazać wnioski w następnym numerze.

mat

Migawki z życia szkoły



Imieniny Patrona 4 listopada



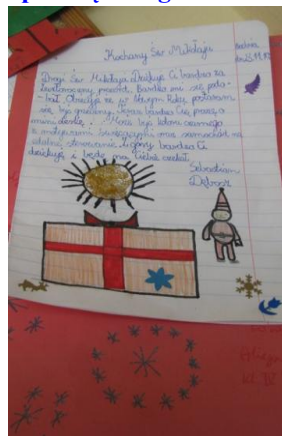
andrzejkowe



szaleństwa



List do św. Mikołaja z prośbą o fingerboard



Wyniki konkursu na świąteczną dekorację klas

klasy 0 - III:

1. miejsce - II A
2. miejsce - oddziały przedszkolne 0A i 0B
3. miejsce - III A

klasy IV - VI:

1. miejsce - V b
2. miejsce - IV A
3. miejsce - IV b



Dekoracja w C22 kl. IV a